

Katarzyna Drag¹

KOŚCIELNA KAMPANIA BUDZENIA ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEGO WPLYWU PRASY U PROGU NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. STUDIUM *KAZAŃ O PRASIE KATOLICKIEJ* (1915)

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie i scharakteryzowanie wybranych inicjatyw Kościoła katolickiego w zakresie szerzenia świadomości społecznej dotyczącej roli prasy podejmowanych u progu niepodległości Polski. Zagadnienie zostało omówione na przykładzie działalności krakowskiego Towarzystwa popierania prasy katolickiej (1913), a przede wszystkim w oparciu o zbiór kazań (*Kazania o prasie katolickiej*) wydany staraniem tego Towarzystwa (1915). Artykuł został przygotowany z wykorzystaniem metody historycznej, krytycznej analizy dokumentów oraz elementów analizy retorycznej tekstu. Wyniki analiz potwierdzają tezę o spójnym i bardzo wyrazistym obrazowaniu oraz powtarzającym się repertuarze argumentów używanych przez Kościół katolicki w kampanii perswazyjnej dotyczącej uświadomienia roli prasy w życiu społecznym i politycznym. Analizy zawarte w artykule ukazują ważny aspekt rozważań na temat wpływu społecznego mediów w ujęciu historycznym.

Słowa kluczowe: kazania o prasie, prasa katolicka, prasa jako zagrożenie, społeczna świadomość roli prasy

Wstęp

„Bezbożna prasa czyni dzisiaj ogromne spustoszenia w sercach wier-nych”² – takimi słowami ks. Józef Mazurek rozpoczął wstęp do zbioru *Kazań o prasie katolickiej*. I w takiej retoryce walki i ostrzeżenia, strachu i mobilizacji utrzymana jest dalsza część wprowadzenia do tego tomu. Od początku jasna jest też intencja autora, który bezpośrednio zachęca do popierania „moralnie i pieniężnie”³ prasy katolickiej, wskazując, że robić to najlepiej poprzez wsparcie działalności Towarzystwa popierania prasy katolickiej.

¹ Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, e-mail: katarzyna.drag@upjp2.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9920-3526

² J. Mazurek, *Wstęp* [w:] *Kazania o prasie katolickiej*, Kraków 1915, s. 1.

³ *Ibidem*.

Niniejszy artykuł przybliży ważne, a niezbadane dotychczas wnikliwie, zagadnienie sposobów budzenia świadomości wpływu prasy na kształtowanie postaw społecznych, politycznych, rodzinnych, indywidualnych oraz duchowego rozwoju odbiorców przez Kościół katolicki tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Wywód opiera się na tezie, że nauczanie na ten temat polegało na ścisłym rozróżnieniu między prasą katolicką a niekatolicką oraz wyraźne negatywnej ocenie i obrazowaniu prasy niekatolickiej (również z użyciem argumentacji budzącej lęk u odbiorców). Za materiał źródłowy do analizy posłużył zbiór kazań o prasie wydany przez Towarzystwo popierania prasy katolickiej w Krakowie. Artykuł dotyczy zagadnień z zakresu prasoznawstwa i powstał w oparciu o metodę historyczną, krytyczną analizę dokumentów źródłowych (ze szczególnym uwzględnieniem następujących składowych analizy: krytyki wewnętrznej, kontekstualizacji i interpretacji treści) oraz elementy analizy retorycznej tekstu (co pozwoliło na wskazanie zastosowanych środków perswazji i strategii komunikacyjnych). Prezentacja argumentacji zaproponowanej w *Kazaniach o prasie katolickiej* wymaga zarysowania kontekstu historyczno-instytucjonalnego, ponieważ analizowane teksty zostały przygotowane i opublikowane w ramach szerszej inicjatywy Towarzystwa popierania prasy katolickiej.

Misja krakowskiego Towarzystwa popierania prasy katolickiej

Towarzystwo popierania prasy katolickiej zostało założone w 1913 roku w Krakowie i było wynikiem utrwalonego już wtedy społecznie przeświadczenia o roli prasy w kształtowaniu podglądów i zachowań odbiorców. Badawcze spojrzenie na działalność Towarzystwa oraz analiza publikacji wydanej pod jego szyldem pozwala na zapoznanie się z głównymi motywami dyskusji nad rozumieniem roli prasy i jej wpływu na społeczeństwo polskie tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w ujęciu katolickim. Dyskusja ta toczyła się w Krakowie i promieniowała poprzez materiały drukowane i słowa wypowiedane z ambon na szersze grono społeczeństwa.

Genezę powstania Towarzystwa zbadał i opisał Jacek Urban w artykule pt. *Krakowskie Towarzystwo popierania prasy katolickiej (1912–1916)*⁴. U podstawy Towarzystwa stały rozważania podjęte podczas Katolickiego Zjazdu Skargowskiego, który odbył się w dniach 25–27 września 1912

⁴ J. Urban, *Krakowskie Towarzystwo popierania prasy katolickiej (1912–1916)*, „*Analecta Cracoviensia*”, 2004, nr XXXVI, s. 525–542.

roku w Krakowie z okazji 300. rocznicy śmierci ks. Piotra Skargi. Zjazdowi przewodniczyli bp. Adam Sapieha, prof. Stanisław Tarnowski, Stanisław Henryk Badeni i Władysław Pec. Udział w Zjeździe wzięli przedstawiciele trzech zaborów, a także goście z Niemiec i Rosji. Spis uczestników liczył 614 osób, było to więc wydarzenie organizowane z rozmachem i budzące zainteresowanie.

Obok referatów dotyczących m.in. roli prasy katolickiej i obrad w ramach zjazdu odbyła się także konferencja wyłącznie z udziałem wąskiego grona publicystów katolickich. Spotkanie miało miejsce w mieszkaniu księcia Franciszka Radziwiłła. Podczas tego posiedzenia podjęto decyzję o poparciu dla idei „założenia zawiązku prasowego dla popierania prasy katolickiej pod protektorem episkopatu”⁵ i postanowiono zachęcać katolików do popierania tej inicjatywy. Podjęto podczas posiedzenia także inną ważną decyzję: „dla urzeczywistnienia tych postanowień zdecydowano powołać do życia biuro informacyjne dla polskiej prasy katolickiej”⁶. Zadania, jakie wyznaczono temu organowi, były bardzo ważne i świadczyły o zrozumieniu mechanizmów funkcjonowania prasy i przepływu informacji. Organ ten miał służyć dostarczaniu informacji do polskiej prasy o katolicyzmie, a także informowaniu prasy zagranicznej o życiu katolickim Polaków.

Ukonstytuowano Zarząd Główny Towarzystwa, ustalono formy członkostwa, wysokości stawek⁷. Protektorat nad inicjatywą miał sprawować biskup krakowski, a siedzibą Towarzystwa był pałac biskupi przy ul. Franciszkańskiej 3⁸. Za treść Statutu Towarzystwa odpowiadał ks. Karol Nikiel. Namiestnictwo zatwierdziło Statut Towarzystwa pismem z dnia 30 lipca 1913 roku. Towarzystwo rozpoczęło oficjalnie swoją działalność⁹. Na łamach prasowych i z ambon zachęcano do przystępowania do Towarzystwa i wspierania jego działalności. Namowy miały formę m.in. takich odezw: „Polacy Katolicy! Kto chce walczyć skutecznie i zwyciężać pragnie, musi nowoczesnej używać broni. Uderzmy się w piersi, Polacy Katolicy i pamiętajmy sobie, żeśmy nie umieli wyzyskać oręża najbardziej nowoczesne-

⁵ *Ibidem*, s. 528.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 528–530.

⁸ *Statut dla popierania prasy katolickiej*, Kraków 1913.

⁹ Warto zauważyć, że w roku 1914 podjęto decyzję o modyfikacji nazwy Towarzystwa. Pierwotna nazwa Towarzystwo dla popierania prasy katolickiej i wydawnictw katolickich została zastąpiona nazwą „Towarzystwo popierania prasy katolickiej”. Por. J. Urban, *op.cit.*, s. 537. To wyjaśnia różne wersje nazwy Towarzystwa spotykane w poszczególnych tekstach, także w tekstach ks. Józefa Mazurka. W wywodzie niniejszego artykułu używana jest dla porządku finalna wersja nazwy.

go: prasy (czyli gazet). Co więcej, dopuściliśmy, żeby wrogowie Kościoła władali nią, przeciw nam niemal niepodzielnie. A my zaiste, nie wojujemy prasą tak, jakby należało. Niechże się to zmieni!”¹⁰

Ks. Józef Mazurek był szczególnie zaangażowany w szerzenie głównych idei Towarzystwa. Pełnił on rolę sekretarza tej organizacji¹¹. W roku 1914 opublikował broszurę pt. *Stwórzmy prasę katolicką, czyli przyczynmy się do rozszerzania „Towarzystwa dla Popierania Prasy Katolickiej”*, zaś rok później będący w centrum zainteresowania tego artykułu zbiór pt. *Kazania o prasie katolickiej*. W roku 1915 przygotował także referat na konferencję księży proboszczów i przełożonych zakonnych pt. *O potrzebie popierania prasy katolickiej*. W listopadzie tego samego roku wystosował odezwę do księży dziekanów. W roku kolejnym wystąpił z inicjatywą wydania broszur, napisał artykuł pt. *Broszury na czasie*¹². Przywołane tu przykłady jego aktywności w zakresie działania Towarzystwa oraz nowe inicjatywy, które proponował, potwierdzają, że ks. Józef Mazurek traktował problematykę rozwoju prasy katolickiej jako fundamentalną dla podtrzymania katolicyzmu wśród Polaków. Intensywność jego działalności organizacyjnej i publicystycznej wskazuje, że był on nośnikiem głównych argumentów dotyczących rozwoju prasy katolickiej i miał własne, pogłębione przemyślenia na ten temat. Dlatego przesłedzenie części jego dorobku piśmienniczo-homiletycznego w pewnym zakresie przynosi wiedzę na temat świadomości społecznej mechanizmów działania prasy, postawy Kościoła wobec rozwoju prasy i jej roli w budowaniu światopoglądu. Analiza jego tekstów pozwala też zapoznać się z chwytami retorycznymi kazań o charakterze społecznym typowym dla epoki, sposobem obrazowania i argumentowania.

Kazania o prasie katolickiej **– geneza, struktura, obrazowanie**

W ocenie ks. Józefa Mazurka przestrogi dotyczące negatywnego wpływu złej prasy można było niekiedy usłyszeć w kościołach, ale działo się to rzadko i w sposób nieuporządkowany. Mazurek wychodził z głębokiego przeświadczenia, że ambona jest właściwym miejscem do szerzenia wiedzy o benefitach płynących z lektury prasy katolickiej i zagrożeniach związanych z czytaniem „bezbożnych” gazet. „Kaznodzieje katolicycy powinni teraz głosić krucyatę, wojnę świętą przeciw bezbożnej prasie. Nie wystarczy

¹⁰ *Popierajmy prasę katolicką*, „Nowy Dzwonek”, 15 stycznia 1914, rocznik XXII, s. 2.

¹¹ E. Banaś, *Dzienniki katolickie w Polsce do 1939 roku*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1986, nr 25, s. 52.

¹² Por. J. Urban, *op.cit.*, s. 538, 540.

dzisiaj mówić o potrzebie popierania prasy katolickiej tylko na poufnych zebraniach, dzisiaj trzeba o tym mówić na ambonach”¹³. Ks. Józef Mazurek zauważał jednocześnie brak materiałów pomocniczych do głoszenia kazań na ten temat. Za główny cel wydania tomu *Kazania o prasie katolickiej* przez Towarzystwo popierania prasy katolickiej postawił właśnie zaradzenie temu brakowi. Chciał uzupełnić lukę, jaką zauważał w polskiej literaturze kaznodziejskiej. „Moim gorącym pragnieniem było dać każdemu księdzu broń do ręki, to jest gotowe kazania o prasie”¹⁴ – pisał ks. Mazurek we wprowadzeniu do tomu, tłumacząc jednocześnie jego zawartość.

Autorskim tekstem ks. Mazurka jest kazanie *Prasę katolicką trzeba popierać moralnie i pieniądze*. Pozostałe teksty są tłumaczeniem kazań wydanych w Wiedniu w czterech tomikach pod tytułem *Presspredigten des Piusvereines* (w latach 1911–1913). Przy współpracy grupy kobiet, m.in. nauczycielek, przygotowano tłumaczenie kazań, które zostały wybrane, przeglądnięte, przystosowane do polskich realiów, opatrzone „polskimi” przykładami, zmodyfikowane i połączone w jeden tom. Przygotowując tę publikację, ks. Mazurek starał się rozpropagować treści na temat prasy wśród polskiego duchowieństwa i jednocześnie wśród polskich katolików. Przygotował w ten sposób, jak sam to nazwał, „podręcznik o prasie” dla polskich księży.

Przedmowę do omawianego tomu napisał ks. dr Antoni Bystrzonowski, profesor na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1917 roku wieloletni dziekan tego wydziału¹⁵. Stwierdził on, że „cała kwestia prasowa jest jeszcze wśród nas księgą zamkniętą na siedem pieczęci, bo społeczeństwo nasze z wyjątkiem niewielu jednostek nie docenia ważności sprawy”¹⁶. Chwalił publikację, podkreślał staranne przełożenie i przerobienie wersji niemieckojęzycznej i przystosowanie dla polskiego odbiorcy, „odziane w polską szatę niech idą w świat te cenne i tak bardzo potrzebne kazania, niech wśród zuchwałych ataków, miotanych przez złą prasę na wszystko, co święte w niebie i na ziemi, spełniają czyn dobry, rozbudowując sumienia i przekonania katolickiej”¹⁷.

Warto zapoznać się z głównymi tezami tych kazań, stanowią one bowiem świadectwo epoki. Autorskie kazanie ks. Józefa Mazurka, wprowadzające w tematykę, składa się z trzech części. Opiera się ono na założeniu, że nie ma powszechnego zrozumienia wśród wiernych na temat prasy i jej roli, a raczej potęgi prasy. Autor definiuje prasę szeroko, jako wszelakie wydawnictwa spod prasy wychodzące, a następnie, powołując się na Na-

¹³ J. Mazurek, *op.cit.*, s. 2.

¹⁴ *Ibidem*, s. 3.

¹⁵ Bystrzonowski Antoni. *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 91.

¹⁶ A. Bystrzanowski, *Przedmowa* [w:] *Kazania o prasie katolickiej*, Kraków 1915, s. VI.

¹⁷ *Ibidem*, s. IX.

poleona, przybliży koncepcję prasy jako piątej potęgi świata. Konstatuje ten wątek, stwierdzając: „dziś prasę nazwać trzeba nie piątą, ale największą potęgą świata”¹⁸.

Ks. Mazurek buduje w omawianym tekście obraz potęgi prasy, zestawiając jej możliwości z możliwościami kaznodziei, który przemawia raz, dwa razy w tygodniu, zaś gazety nawet kilka razy dziennie; mówi o ograniczonej przestrzeni i czasie, zaś gazeta docierać może zawsze i wszędzie; przemawia w najlepszym razie do tysięcy, zaś gazeta nawet do milionów. Porównanie to kończy łatwym do zrozumienia dla księży i wiernych obrazem: „prasa dzisiejsza to kaznodzieja ludzkości, – amboną jego – wszelkie środki materialne i naukowe, słuchaczem cały świat”¹⁹. Po opisanu potęgi prasy autor przeszedł do części drugiej, w której zarysował wrogów dbających o swoją prasę.

Część druga kazania została poświęcona prezentacji nawoływań Żydów do inwestowania w prasę. Następujący dalej krótki przegląd stosunków właścicielskich prasy i agencji informacyjnych miał potwierdzić niemal monopol żydowski w tej branży w poszczególnych krajach europejskich. Ks. Mazurek przedstawił ten stan rzeczy krytycznie, ale nie atakując Żydów. Raczej wskazywał na błędy strony katolickiej: „tymczasem żywioły chrześcijańskie zaspaly wówczas najdogodniejszą chwilę do pozyskania wpływów na budzące się do życia publicznego masy ludowe i nie zdołali stworzyć silnej prasy katolickiej”²⁰.

Trzecia i ostatnia część kazania ma dwojaki charakter. Przede wszystkim, obejmuje wprost wyrażoną tezę, że obowiązkiem wiernych jest popieranie w każdy możliwy sposób prasy katolickiej. Ta zachęta jest przez autora opatrzona odwołaniem do słów autorytetu – papieży. To szczególnie interesujące, jakie wypowiedzi papieży były używane w kontekście prezentowania społecznych aspektów funkcjonowania prasy katolikom polskim.

Odwołano się do słów trzech papieży: Piusa IX, Leona XIII oraz sprawującego swój pontyfikat w momencie powstawania omawianego tekstu Piusa X. Przywołano sugestywną scenę błogosławienia przez papieża pióra dziennikarza oraz towarzyszący tej scenie komentarz Piusa X: „Nie masz żadnej szlachetniejszej misji ponad misję dziennikarza. Błogosławię ten symbol Twojego powołania. Moi poprzednicy błogosławili miecze i oręż chrześcijańskich rycerzy, ja wolę ubłagać błogosławieństwo dla pióra katolickiego dziennikarza”²¹. Część kazania oparta na powołaniu się na słowa autorytetu Stolicy Apostolskiej zamyka cytat z Piusa X: „Na próżno będziecie budować kościoły, odprawiać misje, zakładać szkoły, wykonywać

¹⁸ J. Mazurek, *Prasę katolicką trzeba popierać moralnie i pieniądze* [w:] *Kazania...*, s. 6.

¹⁹ *Ibidem*, s. 7.

²⁰ *Ibidem*, s. 9.

²¹ *Ibidem*, s. 10.

dobre uczynki wszelkiego rodzaju – wszystkie wasze zabiegi będą daremne, jeżeli nie będziecie umieli używać broni odpornej i zaczepnej, którą jest katolicka, szczerza i rzetelna prasa”²².

Kolejne części kazania mają skłonić słuchaczy do działania na dwóch polach: bojkotu prasy „złej” oraz materialnego wsparcia prasy katolickiej. Tu należy wyjaśnić, jak kaznodzieja definiuje „złą” prasę. Nie są to tylko gazety „poniewierające wiarę katolicką”²³. Definicja ta jest rozszerzona na wszystkie wydawnictwa, które nie mają „wyraźnego charakteru katolickiego”²⁴. Jest ciekawe, że nie stawiano tu na kształcenie kompetencji odbiorczych czytelników i nie wierzono w nie. Stąd bardzo radykalne zaklasyfikowanie wszelkich wydawnictw, które nie są katolickie, do grupy zagrażającej moralności odbiorców. Nie uczono, jak treści oceniać, a raczej nakazywano rezygnować z lektury, która nie była wyraźnie katolicka. „Gazety nie tylko złe, ale nawet niepewne wyrzucicie precz z domów waszych jako zarazę najzaraźliwszą. Nie tylko sami strzeżcie się tych gazet, ale zarazem przestrzegajcie drugich, by nie kupowali i nie czytali złych gazet”²⁵ – nawoływano, jednoznacznie wskazując na radykalny sposób obejścia się z treściami nawet potencjalnie niezgodnymi z nauczaniem Kościoła lub po prostu tego nauczania niedotyczącymi.

Ostatnia część kazania dotyczy sprawy wspierania prasy katolickiej. Wiele miejsca poświęcono wsparciu materialnemu, które przybiera różny kształt. Po pierwsze, uczestnictwa w składce w uroczystość Wszystkich Świętych (decyzją bp. Sapiehy składka z tego dnia była przeznaczona na prasę katolicką). Po drugie, składek stałych w ramach związków prasowych (tu podano wzór austriacki). Po trzecie, wspierania Towarzystwa popierania prasy katolickiej.

Autorskie kazanie ks. Mazurka charakteryzuje się przejrzystą strukturą. Pod względem retorycznym opiera się na wyjaśnieniu wpływu prasy, wzbudzeniu strachu przed zagrożeniem prasą tworzoną przez wrogów (motyw wroga), pokazaniu wzorców zagranicznych, odwołaniu się do autorytetu (papież), wezwaniu do negacji prasy niekatolickiej i wsparcia prasy katolickiej. Tekst kończy się zaproszeniem do wsparcia konkretnej inicjatywy Towarzystwa. Można uznać, że kazanie to ma charakter uniwersalny, z łatwością mogło być dostosowywane do warunków w konkretnych parafiach i wspólnotach.

Pozostałe teksty tworzące omawiany tom, jak wskazano powyżej, są dostosowanymi do polskich odbiorców tłumaczeniami tekstów niemiecko-

²² *Ibidem*, s. 10–11.

²³ *Ibidem*, s. 11.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 12.

języcznych. Poniżej zostaną wskazane i opisane najczęściej pojawiające się w tych kazaniach tezy i argumenty, a także obrazowanie (analiza dotycząca 13 tekstów). Zwraca uwagę mocne osadzenie treści w kontekście polskim. Kazania te zostały więc faktycznie nie tylko przełożone, ale przerobione na potrzeby polskich kapłanów i ich słuchaczy.

Podejmując analizę cyklu, należy zwrócić uwagę na tytuły poszczególnych kazań, które przynoszą wstępne potwierdzenie tezy o niemal zupełnym osadzeniu argumentacji na wywołaniu strachu u odbiorców i jednoznacznie negatywnym nacechowaniu ocenianej prasy. Oto tytuły kolejnych kazań: *Zła prasa zagraża wierze, bez której nie dostąpimy zbawienia wiecznego*; „*Towarzystwo dla popierania prasy katolickiej*” walczy w obronie Boga – *zła prasa przeciw Bogu*; *Walka złej prasy z Kościołem katolickim – Matką naszą*; *Zła prasa odbiera nam pociechę, jaką nam daje nasza wiara święta*; *Zła prasa pozbawia młodzież najpiękniejszej ozdoby obyczajności*; *Zła prasa wielką uwodzicielką ludu*; *Zła prasa podkopuje cztery główne filary szczęścia w chrześcijańskiej rodzinie*; *Działanie prasy bezwyznaniowej (bezbarwnej): Spustoszenie całego życia wiary*; *Środki używane przez złą prasę*; *Niebezpieczeństwo ze strony bezbarwnej prasy*; *Łaskę wiary można stracić przez lekkomyślność i niedbalstwo. Dlatego też jest najświętszym naszym obowiązkiem bronić się przed złą prasą, tym największym wrogiem wiary świętej, przez należenie do Towarzystwa popierania prasy katolickiej*”; *Zapóźno!*; *Dlaczego działanie złej prasy jest takie straszne w swoich skutkach*. Każde z kazań opatrzone jest cytatem z Biblii w formie motta.

Kompozycja poszczególnych tekstów tworzących tom kazań jest zbliżona. Wprowadzenia do każdego kazania przybierają formę historyjki, przykładu, obrazka, który ma na celu skupienie uwagi czytelnika/słuchacza i zakotwiczenie jej w treści konkretnej, bliskiej rzeczywistości odbiorcy i jednocześnie pobudzającej jego emocje i zainteresowanie. Powtarzają się w tych opowieściach schematy o dobrym człowieku, który pod wpływem lektury niewłaściwych treści prasowych stracił wiarę i dokonał jakiegoś zbrodni, czym zmarnował sobie życie. Wraca także często motyw rozpacz, jako skutku utraty oparcia w wierze. Np. w kazaniu *Zła prasa odbiera nam pociechę, jaką nam daje nasza wiara święta* opisano paryską historię kobiety, która pod wpływem męża (czytelnika bezbożnej prasy) traci wiarę, a następnie popełnia samobójstwo, zostawiając wymowny list²⁶.

Przykładem wprowadzenia do treści kazania może być także paralela: historia dziesięciu oficerów w Wiedniu, do których przesłano pocztą truciznę (jeden oficer w wyniku tego zamachu zmarł), bo stali na drodze do

²⁶ *Zła prasa odbiera nam pociechę, jaką nam daje nasza wiara święta* [w:] *Kazania...*, s. 46.

awansu mordercy, została zestawiona z obrazem wskazującym, że taką właśnie trucizną docierającą do domów czytelników jest bezbożna prasa niosąca śmierć²⁷. Innym przykładem są zastosowane jako wprowadzenia obrazki pokazujące katastrofalne skutki nieodpowiedzialnych pisarzy, którzy swoimi tekstami doprowadzili do upadku duchowego swoich odbiorców²⁸ lub odwołanie do obrazu Josepha von Fuhricha, prezentującego matkę, od której odwracają się dzieci, zmierzając w kierunku flecisty nawołującego melodią nieświadomych najmłodszych ku swoim zgubnym ideom.

Środkowa część poszczególnych kazań jest wypełniona wyjaśnieniami różnych aspektów funkcjonowania prasy nazywanej bezbożną i złą. Zawartość ma bardzo mocne i jednoznaczne nacechowanie perswazyjne. Autorzy (biorę tu pod uwagę autorów tekstu oryginalnego oraz autorów tłumaczenia i modyfikacji dostosowujących tekst do realiów polskich) używają kilku powtarzających się sposobów wpływania na odbiorców. Język kazań jest wyjątkowo dosadny i jednoznaczny w swoim wyrazie podobnie jak zastosowane obrazowanie i przykłady. Zła prasa jest porównywana między innymi do zagrożeń żeglugi, „wezbranej rzeki, porywającej tysiące ludzi”²⁹; potopu; oplatającej świat sieci³⁰; smoka³¹; łagodnej rzeki, która przystań napęlnia piaskiem³²; lawiny niosącej masy kamieni do doliny³³. Obok powyższych i podobnych im porównań zastosowano względem twórców prasy bezbożnej wprost określenia bardzo pejoratywne, takie jak nieprzyjaciele lub mordercy dolewający trucizny zatrutemu i umierającemu³⁴. Z perspektywy analizy retorycznej intencje autorskie są jawne i oczywiste dla czytelnika.

W analizowanych tekstach wielokrotnie widoczne są dążenia do wzbudzenia strachu w odbiorcach. W celu poszerzenia świadomości społecznej i utrwalenia właściwych z perspektywy nadawcy postaw i zachowań wśród odbiorców stosowane są argumenty także o charakterze religijnym, bezpośrednio związane z duchowością. Można więc odnaleźć w *Kazaniach*

²⁷ *Zła prasa pozbawia młodzież najpiękniejszej ozdoby obyczajności*, [w:] *Kazania...*, s. 50.

²⁸ *Zła prasa wielką uwodzicielką ludu* [w:] *Kazania...*, s. 63.

²⁹ *Zła prasa zagraża wierze, bez którego nie dostąpimy zbawienia wiecznego* [w:] *Kazania...*, s. 20.

³⁰ *Towarzystwo dla popierania prasy katolickiej walczy w obronie Boga – zła prasa przeciw Bogu* [w:] *Kazania...*, s. 29.

³¹ *Ibidem*, s. 32.

³² *Działanie prasy bezwyznaniowej (bezbarwnej): Spustoszenie całego życia wiary* [w:] *Kazania...*, s. 82.

³³ *Łaskę wiary można stracić przez lekkomyślność i niedbalstwo. Dlatego też jest najświętszym naszym obowiązkiem bronić się przed złą prasą, tym największym wrogiem wiary świętej, przez należenie do Towarzystwa popierania prasy katolickiej* [w:] *Kazania...*, s. 115.

³⁴ *Zła prasa odbiera nam pociechę...*, s. 46.

o prasie katolickiej argumentację opartą na budzeniu strachu przed utratą wiary („Najstraszniejszym wrogiem, chcącym nam wiarę świętą wydrzeć, jest prasa bezwyznaniowa”³⁵), skalaniem duszy grzechami („Jad powoli sączy się do duszy”³⁶; „Ach, setki, tysiące, setki tysięcy, miliony grzechów ma prasa bezbożna na swoim sumieniu”³⁷); a także wprost zniszczeniem Kościoła – Matki Żywicielki i brakiem możliwości zbawienia („Bo kto nie wierzy, będzie potępiony”). „Wtem jakieś humorystyczne, bezwstydne pismo, albo gazeta zwalczająca wiarę dostaje się do rąk dziecka i już w jednej chwili dokonane morderstwo na niewinności i duszy dziecięcia”³⁸ – pisze kaznodzieja. Gdy dziecko czyta prasę bezbożną, to matka ponosi winę duchową i odpowiedzialność.

W analizowanych tekstach wskazuje się na konieczność pośpiechu w zwalczaniu niebezpieczeństwa („Niebawem będzie za późno i stracimy wszystko”³⁹), co jest także narzędziem wpływu na odbiorców. Nierzadkie są także wskazania na konsekwencje, jakie przynieść ma przegrana prasy katolickiej z prasą bezbożną. Są to według autorów nie tylko konsekwencje duchowe, ale także materialne, te dotyczące wielu wiernych. Bo gdy Kościół upadnie, nie będzie, jak dotychczas, pomagał biednym. Odbiorca jest utrzymywany w przekonaniu o pilnej i konsekwentnej potrzebie zwalczania wrogich pism, które nieustannie zagrażają katolikom.

Obok zestawu argumentów o charakterze religijno-duchowym w wielu kazaniach zawarte zostały odniesienia do życia społeczno-politycznego narodów. Obok przykładów indywidualnych stają te ogólnospołeczne i związane z poszczególnymi nurtami filozoficznymi. Wielokrotnie przywoływanym przykładem jest porewolucyjna Francja z antydeistycznymi stowarzyszeniami, europejskie kongresy wolnomyślicieli, publicznie głoszone postulaty walki z religią, modernizm. W kazaniach ostrzega się przed zgubnym wpływem popularnych stwierdzeń typu: „Ja wprawdzie w nic nie wierzę, ale mimo to jestem porządnym człowiekiem, gdyż nie popełniłem w moim życiu żadnej zbrodni”⁴⁰. Obecne w analizowanym tomie są także odwołania do nauki. Przywołane są przykłady wierzących naukowców, a także niedowiarków, którzy w obliczu choroby odwołują się jednak do Boga (jak Schopenhauer⁴¹). Te bloki argumentów są widocznie kierowane

³⁵ *Zła rasa zagraża wierze...*, s. 17.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Zła prasa wielką uwodzicielką...*, s. 67.

³⁸ *Zła prasa podkopuje cztery główne filary szczęścia w chrześcijańskiej rodzinie [w:] Kazania...*, s. 78.

³⁹ *Towarzystwo dla popierania prasy katolickiej...*, s. 32.

⁴⁰ *Zła prasa zagraża wierze...*, s. 20.

⁴¹ *Zła prasa odbiera nam pociechę...*, s. 43.

ne do odbiorcy bardziej wykształconego i posiadającego szerszą wiedzę o świecie i dynamice zmian społecznych ówczesnej Europy.

Wskazane powyżej na prawach przykładów formy perswazyjne oraz powtarzane w każdym kazaniu postulatywne komunikaty, mające na celu zasadniczo ostrzeżenie czytelników i zmobilizowanie do rezygnacji z kontaktu z każdą prasą, która nie jest katolicka, oraz do wspierania misji Towarzystwa popierania prasy katolickiej wypełniają większość omawianego tomu kazań. Każde kazanie zakończone jest sformułowaną wprost zachętą do gromadzenia się pod sztandarem Towarzystwa, wspierania go finansowo i moralnie. Przezornie podjęta jest także polemika z potencjalnym stanowiskiem tych, którzy nie widzą powodu wspierania Towarzystwa, bo do ich miejscowości po prostu nie dociera prasa. Tacy potencjalni oponenci otrzymują odpowiedź: „To, czego dziś jeszcze nie ma, może się stać jutro. Nieprzyjaciele naszej wiary bez wytchnienia pracują, aby pisma ulotne rozszerzać tysiącami aż do najuboższych chat i najbardziej odległych i zapadłych wiosek”⁴².

Szczególnie warte podkreślenia i analizy są te nieliczne teksty tworzące tom *Kazań o prasie katolickiej*, które nie są, jak przynajmniej się wydaje, oparte na retoryce strachu i walki z jednoznacznie definiowanym nieprzyjacielem. Mowa tu o rzadkich, a wyjątkowo interesujących passusach, które w jakiś sposób próbują pomóc czytelnikowi zrozumieć zasady działania przekazów prasowych. Są to fragmenty, które na bardzo podstawowym poziomie kształcą kompetencje odbiorcze czytelników, nie zaś wyłącznie głoszą treści *ex ambona* dawane do bezdyskusyjnego przyjęcia. Takie edukacyjne treści odnaleźć można w kazaniach *Środki używane przez złą prasę* oraz *Niebezpieczeństwo ze strony bezbarwnej prasy*. Pierwsze z nich zawiera skrótowe wyjaśnienie pięciu tytułowych środków. Należą do nich: 1. Powtarzanie kłamstw, 2. Zuchwały sąd, 3. Pochlebstwo, 4. Hasła, 5. Zamilczanie. Ze współczesnej perspektywy przyznać trzeba, że zarówno dobór tych wykorzystywanych przez prasę mechanizmów, jak i same ich objaśnienia są trafne, pouczające i uniwersalne.

„Powtarzanie kłamstw” to „powtarzanie wiadomości o nie stwierdzonej prawdziwości, fałszywych zapatrywań i różnych pospolitych kłamstw”⁴³. Autorzy, wyjaśniając to zagadnienie, odwołali się do autorytetu Emila Löbla, autora *Kultury i prasy*, pierwszego europejskiego podręcznika dziennikarstwa, przetłumaczonego na język polski we Lwowie w 1905 roku⁴⁴. Löbl wskazywał, jak brak weryfikacji źródeł dziennikarskich sprawia, że powtarzanie niesprawdzonej wiadomości „przekształca” ją niejednokrotnie w pew-

⁴² *Łaskę wiary można stracić...*, s. 117.

⁴³ *Środki używane przez złą prasę* [w:] *Kazania...*, s. 90.

⁴⁴ Por. K. Drağ, *Lwowskie korzenie polskiego dziennikarstwa. Studia nad profesjonalizacją zawodu na przełomie wieków (1848–1914)*, Kraków 2021, s. 327.

nik. W kazaniu mechanizm ten jest odniesiony do spraw wiary i skonstatowany: „jeśli ktoś będzie miał beczelność wciąż jedno i to samo kłamstwo w kółko powtarzać, znajdzie wielu, którzy właśnie dlatego mu uwierzą”⁴⁵.

„Zuchwały sąd” jest w kazaniu odniesiony do mechanizmu odróżniania opinii od informacji i niebezpieczeństw wynikających z nieodróżniania tychże. „Gdy mowa o jakim wydarzeniu, dołącza prasa do faktu od razu i sąd i ocenę. Czytelnik nie potrzebuje sobie łamać głowy, przychodzi do gotowego”⁴⁶. Słusznie wskazuje się tu też na kwestię „wyřeczania” przez redakcję czytelnika od wysiłku samodzielnego wnioskowania. Taki mechanizm działania jest znanym sposobem wpływu prasy na świadomość odbiorców.

Kolejny środek to „pochlebstwo”, pod którym autorzy rozumieli budowanie pozytywnej więzi emocjonalnej z czytelnikiem opartej na „głaskaniu jego miłości własnej”, działania, na podstawie których „Między dziennikiem a czytelnikiem zawiązuje się ścisły stosunek przyjaźni”⁴⁷. Taki mechanizm jest uniwersalnym sposobem budzenia przychylności czytelników, a co za tym idzie, ich otwartości na propagowane przez gazetę treści i poglądy.

Pod środkiem określonym enigmatycznie mianem „hasła” kryje się mechanizm powtarzania krótkich a chwytliwych sformułowań, które zastępują pogłębione wywody. Hasła stają się według autorów synonimami dogmatów. „Hasło wciąż powtarzane, wciąż stosowane do pojedynczych wydarzeń, staje się dla czytelnika nienaruszalną zasadą, której już nikt nie powinien się ośmielić dotykać”⁴⁸. Wyjaśnienie tego uniwersalnego mechanizmu wpływu na odbiorcę zostało opatrzone przykładem i analizą hasła „Klerikalizm jest wrogiem”.

Ostatnim środkiem wskazanym w kazaniu było zamilczanie, czyli selekcja informacji i przekazywanie ich według jasno określonej linii pisma. W ten sposób buduje się odpowiedni obraz instytucji, osoby, sprawy. Omawiając „zamilczanie” jako środek wpływu na odbiorców, posłużono się przykładem „pomijania milczeniem wszystkiego pięknego, dobrego i wzniosłego, co Kościół i chrystianizm w świecie sprawiły”⁴⁹, a epatowaniem ciemnymi kartami z życia Kościoła.

Wszystkie wskazane mechanizmy działania prasy są faktycznie uniwersalnymi narzędziami wpływu społecznego. Ich zestawienie i omówienie stanowi jeden z nielicznych przykładów inwestycji autorów kazań w kompetencje odbiorców.

⁴⁵ *Środki używane...*, s. 91.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 92.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 93.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 95.

⁴⁹ *Ibidem*.

Zakończenie

Punktem wyjścia wywodu zawartego w analizowanym tomie nie jest chęć nauczania słuchaczy i czytelników odpowiedzialnego i bezpiecznego odbioru prasy, samodzielnego myślenia, rozumienia istoty, roli prasy w życiu społecznym, religijnym, politycznym. Celem głównym jest odciążenie odbiorców od każdego rodzaju wydawnictw, które nie noszą katolickiego szyldu. Z tego właśnie założenia wynika zastosowana w kazaniach kompozycja, obrazowanie, przykłady, porównania, metafory. Kazanie pt. *Środki używane przez złą prasę* częściowo odstaje od tej widocznej w tomie tendencji, bo obok powtarzanych w każdym tekście postulatów, napomnień i ostrzeżeń, oferuje dawkę wiedzy na temat mechanizmów rządzących prasą i wpływem społecznym. Do tego typu rozważań dołączyć można by jeszcze częściowo refleksję nad pozorną neutralnością, deklarowaną „bezbarwnością” gazet, która jest niezwykle trudna do utrzymania w rzeczywistości i często stanowi tylko puste, a nęcące czytelników, hasło⁵⁰. Te nieliczne wątki edukacyjne wyraźnie odstają od przeważającej w całym tomie retoryki, której przykładem wyrazistym jest fragment zakończenia ostatniego kazania: „Więc ile razy zobaczysz złe pismo, to pamiętaj sobie, że Zbawiciel na ciebie woła «Strzeż się fałszywych proroków, którzy przychodzą do ciebie w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi. Odrzuć więc zawsze precz złą, a nawet niepewną gazetę»”⁵¹. Jedynym remedium, promowanym w konkluzji każdego z kazań, jest działanie na rzecz Towarzystwa popierania prasy katolickiej.

Kampania świadomościowa zaproponowana przez Towarzystwo popierania prasy w formie publikacji *Kazań o prasie katolickiej* opierała się na jednoznacznych potępieniu wydawnictw o niekatolickiej proveniencji, niezależnie od odcienia i kontekstu poszczególnych tytułów. To specyficzny, jednostronny, używający argumentów wyrazistych, często opartych na obrazowaniu budzącym lęk, odwołującym się nie tylko do emocji, ale i duchowości odbiorców, przejaw budzenia świadomości społecznej w zakresie roli prasy. „Za ogólne kierunki inspiracji katolickiej prasy krakowskiej należy uznać zarówno te kościelne, dotyczące spraw wiary i sakramentów; oświatowe, które pomagały w przewyciężaniu np. analfabetyzmu; jak i społeczno-polityczno-niepodległościowe”⁵².

⁵⁰ *Niebezpieczeństwo ze strony bezbarwnej prasy* [w:] *Kazania...*, s. 98–99.

⁵¹ *Dlaczego działanie zlej prasy jest takie straszne w swoich skutkach* [w:] *Kazania...*, s. 139.

⁵² D. Raś, M. Woźniak, *Inspiracje krakowskiej prasy katolickiej w dobie odzyskiwania niepodległości i w początkach II Rzeczypospolitej*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, 2019, t. XXVIII, s. 94.

Sugestywne obrazy prasy wrogiej katolikom obecne w komunikowaniu religijnym tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości pozostały z odbiorcami na dłużej. W okresie międzywojennym myśl promowana przez Towarzystwo była kontynuowana i rozwijana, czego przykładem są choćby prace nad powołaniem Katolickiego Instytutu Prasowego. „W Polsce międzywojennej podtrzymane zostały oczekiwania co do roli komunikacji społecznej podporządkowanej wartościom religijnym”⁵³.

Bibliografia

- Banaś E., *Dzienniki katolickie w Polsce do 1939 roku*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1986, nr 25 (1).
- Bystrzanowski A., *Przedmowa* [w:] *Kazania o prasie katolickiej*, Kraków 1915, s. V–IX.
- Drag K., *Lwowskie korzenie polskiego dziennikarstwa. Studia nad profesjonalizacją zawodu na przełomie wieków (1848–1914)*, Kraków 2021.
- Lechicki C., *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833–1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1983, nr 1.
- Maj E., *Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety”, 2021, nr 1.
- Mazurek J., *Kazania o prasie katolickiej*, Kraków 1915.
- Popierajmy prasę katolicką*, „Nowy Dzwonek”, 15 stycznia 1914, rocznik XXII.
- Raś D., Woźniak M., *Inspiracje krakowskiej prasy katolickiej w dobie odzyskiwania niepodległości i w początkach II Rzeczypospolitej*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, 2019, t. XXVIII.
- Statut dla popierania prasy katolickiej*, Kraków 1913.
- Urban J., *Krakowskie Towarzystwo popierania prasy katolickiej (1912–1916)*, „Analecta Cracoviensia”, 2004, nr XXXVI.

The Church's campaign to raise awareness of the social impact of the press. A study of “Sermons on the Catholic press” by fr. Jozef Mazurek (1915)

Abstract

The purpose of the article is to present and characterise selected initiatives of the Catholic Church to spread public awareness of the role of the press undertaken on the threshold of Poland's independence. The issue was discussed using the example of the activities of the Krakow Society for the Support of the Catholic Press (1913), and primarily on the basis of a collection of sermons (Sermons on the Catholic Press) published through the efforts of this Society (1915). The article is based on the historical method, critical analysis of documents and elements of rhetorical analysis of the text. The results of the analyses support the thesis

⁵³ E. Maj, *Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety”, 2021, nr 1, s. 77.

of a consistent and very clear imagery and a recurring repertoire of arguments used by the Catholic Church in its campaign of persuasion to raise awareness of the role of the press in social and political life. The analysis in the article highlights an important aspect of looking at the impact of the media on society from a historical point of view.

Keywords: homilies about the press, Catholic press, press as a threat, awareness of the role of the press